Rok III | Łódź, Wtorek, dnia 28 Listopada 1911 roku | № 141

WIADOMOŚCI MARYAWICKIE

WYCHODZĄ TRZY RAZY NA TYDZIEŃ.

PRENUMERATA miesięcznika „Maryawity“ wraz z „Wiadomościami Maryawickiemi“ wynosi:
W kraju: rocznie 4 rub., półrocznie 2 rub., kwartalnie 1 rub.
Zagranicą: rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 k., kwartalnie 1 rub. 25 k.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz garmontowy lub jego miejsce płaci się 20 kopiejek.

Cena pojedynczego numeru 2 kop. Adres Redakcyi i Administracyi: Łódź, ul. Franciszkańska 27

Znaczenie Ewangelii.

(C. d.)

Tam właśnie, do nieba, do tego świata Bożego, kędy mieszka Ojciec, — Chrystus skierowuje serca swych uczniów. Uczeń Chrystusowy nie powinien przywiązywać się całem sercem ani do ziemi, ani do człowieka, ani do żadnej rzeczy stworzonej. Panem jego istoty duchowej, kierownikiem jego myśli, uczuć i czynów powinien być Ojciec Niebieski. „Nie skarbcie sobie skarbów na ziemi; gdzie rdza i mol psuje, i gdzie złodzieje wykopywają i kradną. Ale skarbcie sobie skarby w niebie; gdzie ani rdza, ani mol nie psuje, i gdzie złodzieje nie wykopują ani kradną. Albowiem gdzie jest skarb twój, tam jest i serce twoje“; [1]) powiada Ewangelia. Serce człowieka powinno należyć do Boga niepodzielnie,—bo dwie wyłączne miłoście nie mogą pomieścić się w jego sercu. „Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie miał w nienawiści, a drugiego będzie miłował; albo przy jednym stać będzie, a drugim wzgardzi. Nie możecie Bogu służyć i mamonie“, — powiada Chrystus.[1]) Nie wynika stąd, żeby Chrystus potępiał wszelką działalność, która źródłem jest prywatnego lub społecznego dobrobytu. Przecież i On Sam ciężko pracował przy warsztacie ciesielskim. On potępia tylko takie przywiązanie do dóbr tego świata, które pochłania całą istotę człowieka, które prowadzi go do nadużyć, wyrywa mu z serca szlachetne porywy i uczucia. Małym dzieciom lub dzikim ludziom łatwo możemy przebaczyć, gdy dla błahostek i świecidełek oddają wszystkie swoje bogactwa; ale niepodobna przebaczyć człowiekowi rozumnemu, który ma świadomość wielkich talentów swego ducha, jeśli — z zaniedbaniem kształcenia go i uszlachetniania—oddaje się na służbę ciału: poziomym instynktom lub jakiemu nałogowi. Takie zaniedbanie jest wprost występkiem. „Szukajcież tedy naprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego,— nawoływał Chrystus rzesze,—a to wszystko będzie wam przydane.“[2]) Ta winna być główna troska człowieka; niech każdy ją zrozumie, niech każdy da Bogu przystęp

[1]) Mat. VI, 19—21.

[1]) Mat. VI, 24.
[2]) Mat. VI, 33.

do swego ducha,—a wszyscy zmienią się wewnątrz swego jestestwa, żyć zaczną w prawdzie i w sprawiedliwości. Tem samem zmienią się wzajemne stosunki między ludźmi, oparte będą na braterskiej miłości i „reszta wszystko będzie im przydane. Z powszechnem odrodzeniem ducha ludzkiego związane jest szczęście ludzi doczesne.

„Szukać Królestwa Bożego“ to znaczy „służyć Bogu“, a służyć Bogu to znaczy miłować Go, oddać się Jemu. I znowu oddać się Jemu nie jakimś aktem przelotnym bez znaczenia, ale w duchu i prawdzie,—miłość potwierdzić czynem, to czynić, co Bogu jest miłe. „Bóg, który uczynił świat i wszystko, co na nim, ten będąc Panem nieba i ziemi, nie mieszka w kościołach ręką uczynionych, ani rękoma ludzkiemi bywa chwalony“, powiadają Dzieje Apostolskie.[1]) On, w rzeczywistości, nie wymaga od nas ani ofiar utuczonych, ani dymu kadzielnic, ani ołtarzy zdobnych złotem i drogimi kamieniami; On nie wymaga ani klęczenia, ani—jako takich—pielgrzymek pobożnych i postów. Bo wszystkie te rzeczy, jeśli są w praktyce religijnej,—to potrzebne są n i e d l a B o g a, ale d l a n a s, jako środki, które wpływają na podniesienie naszego ducha do Boga, wywołują w nas nastrój religijny i święte uczucia. W oczach zaś Boga prawdziwą mają wartość tylko „serce człowieka czystsze nad złoto i wola utwierdzona w dobrem“. Ujrzeć Boga mogą tylko ludzie czystego serca. Szczyty Syonu dostępne są tylko dla tego, — jak mówi poeta,—

Kto czynów swych za cenę złota
Ważyć nie chciał, nie sprzedawał,
Kto nie knuł zdrady przeciw bratu,
I nawet wroga nie spotwarzał.

Bogu nie jest miłą nawet modlitwa nasza, jeśli ona płynie z serca nierozpromienionego światłem prawdy i miłości. „Jeśli tedy ofiarujesz dar twój, do ołtarza — powiada Chrystus, — a tam wspomnisz, iż brat twój ma nieco przeciw tobie; zostaw tam dar twój przed ołtarzem, a idź pierwej pojednać się z bratem twoim; a tedy przyszedłszy ofiarujesz dar twój“[1]).

Nic podobnego — do czasów Chrystusa — ludzie nie słyszeli. Ewangelia, a raczej Chrystus po raz pierwszy dał światu tak szczytne i doskonałe pojęcie o Bogu, a przez to samo dał człowiekowi taki ideał, którego niepodobna doścignąć; jednakże usiłując zbliżyć się do niego, ludzkość staje się coraz czystszą, bardziej moralną i doskonalszą. Tutaj już nie Bóstwo zniża się do słabostek i występków człowieka, ale człowiek obowiązany jest wspinać się do wyżyn Istoty Najdoskonalszej.

Lepsi wśród mędrców świata pogańskiego radzili człowiekowi: „Słuchaj głosu twego sumienia“. Mojżesz mówił do Izraela: „Strzeż przykazania Pana Boga twego... albowiem Pan Bóg wasz sam jest Bogiem bogów i Panem panujących, Bóg wielki, i możny, i straszny“[2]). Jezus Chrystus nauczał umiłowanych swoich, że sumienie może pobłądzić, że zakon jest dla niewolników, że należy wzorować życie na doskonałościach Bóstwa: „Bądźcie wy tedy doskonali, jako i Ojciec wasz Niebieski doskonały jest“[3]). Wzór Jego Doskonałości — to wasze prawo; wasz zakon; Duch Jego — to wasza moc. Odtąd wyższym Zakonodawcą całego życia człowieka, istotnym Panem ducha ludzkiego, wszystkich jego myśli, pragnień uczuć i czynów jest Duch Boży. Ani martwa litera, ani skamieniałe formy, już więcej nie powinny wkładać kajdan na ducha ludzkości. Ten duch wolny, oświecony, nie krępowany ciągłemi formami (albowiem Panem jest Syn Człowieczy i szabatu“[4]) będzie tworzył i rujnował, przechodząc ze stanu niższego do wyższego, z wyższego do bardziej doskonałego.

W ten sposób, w duchowości będącej wyłączną cechą religii chrześcijańskiej,

1) Dz. Ap. XVIII, 24, 25.

1) Mat. V, 23. 24.
2) Ks. P. Pr. VI, 17; X, 17.
3) Mat. V, 48.
4) Mat. XII, 8.

złożony jest zadatek, rękojmia i podstawa bezgranicznej perspektywy, ustawicznego postępu wśród ludzi. Spojrzyjmy na niechrześcijańskie państwa Wschodu: Turcyę, Persyę, Indyę, Chiny i inne kraje, o nich mówi poeta:

„Ród ludzki tam śpi głęboko,
Już wiele, wiele lat...“[1])

A teraz porównajmy ten odwieczny duchowny sen Wschodu niechrześciańskiego z nieprzerwanie ciągłym postępem życia społecznego wśród ludów Zachodu, oświeconych prawdą i zasadami Ewangelii, — a będziemy musieli przyznać, że właśnie Chrystyanizm i duch jego były niezaprzeczenie podstawowym czynnikiem w tym procesie społecznego rozwoju. Tylko Ewangelia Chrystusa, nauczając o Bogu miłości, Ojcu wszystkich ludzi, położyła fundament rzeczywistego braterstwa wśród ludzi, nakazywała usunąć różnicę między narodami i państwami, rozkuła z kajdan niewolników, podniosła osobistą godność człowieka, nauczyła szanować w każdym człowieku, członka jednej ludzkiej rodziny, do jakiejkolwiek rasy należy ten człowiek, jakiekolwiek zajmuje stanowisko społeczne. „Nie jest Żyd ani Greczyn; nie jest niewolnik ani wolny; nie jest mężczyzna ani niewiasta. Albowiem wszyscy wy jedno jesteście w Chrystusie Jezusie“[2]). Tak pisał wielki Apostoł narodów, akcentując temi słowy nową epokę w dziejach ludzkości.

(C. d. n.)

---

[1]) Japonia, która w ostatnich dwudziestu paru latach zrobiła zdumiewujące postępy w zbliżeniu się do kultury zachodnio-europejskiej, bynajmniej nie stanowi wyjątku, — gdyż zabłysła ona światłem nie własnem, ale światłem zapożyczonem od Europy, której cywilizacya wykwitła na gruncie chrześcijańskim. Japonia z powodzeniem przesadza na grunt własny tylko obce nasiona, ale z rodzinnego zbioru nic a nic nie wniosła do skarbnicy wszechludzkiej kultury.

[2]) Gal. III, 28.

KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Komunikat urzędowy.** Zgodnie z otrzymanemi wiadomościami rząd perski, postanowiwszy wykonać żądania rządu rosyjskiego, przedtem już ogłoszone zmienił 23 b. m. żandarmów perskich dla strzeżenia majątku księcia Szoa-us-saltane na kozaków z perskiej brygady kozackiej, poczem minister spraw zagranicznych w formie galowej złożył przeprosiny za działalność władz perskich w poprzedniem zajściu.

Wysłuchawszy ministra, pan Poklewski-Koziełł, uświadomiony co do poglądów swojego rządu, odpowiedział Wusuk-uddoule, że opóźnienie w wykonaniu jego żądań, zmusiło rząd rosyjski do przedsięwzięcia tak nadzwyczajnego środka jak wysłanie do Persyi oddziału wojska, że tymczasem radca finansowy Schuster-Morgan pozwolił sobie rozprzestrzenić w Persyi przekład swojego listu do „Timesa“, pełnego kłamliwych informacyi, z widocznym celem podburzenia narodu perskiego przeciw Rosyi i że wobec tego poseł, nie sądząc, żeby rząd Cesarski zadowolił się teraz wypełnieniem dwóch swoich pierwszych żądań, będzie oczekiwał w tym względzie dalszych wskazówek z Petersburga.

— **O przejazd przez Dardanele.** Z Petersburga donoszą: Z powodu informacyi dzienników o mającem nastąpić zamknięciu Dardanelów, „Biuro wywiadowcze“ upoważnione zostało do oświadczenia, iż rząd Cesarski zapytywał w swoim czasie strony walczące o zamiary w tej kwestyi. Rząd włoski odpowiedział, iż obecnie nie ma zamiaru zamykania cieśnin dopóty, dopóki operacye wojenne nie zostaną przeniesione na wody dardanelskie. Rząd Cesarski trzyma się w danym wypadku punktu widzenia konwencyi londyńskiej z r. 1871, określającej ściśle wolność przejazdu przez cieśniny okrętów handlowych wszystkich państw neutralnych.

— **Kursy nafciarstwa.** Z inicyatywy ministra handlu i przemysłu powstać mają specyalne kursy nafciarstwa. Rzeczone ministeryum wystąpiło do Dumy państwowej z wnioskiem o utworzeniu specyalnego kursu nafciarskiego na po-

litechnice w Nowoczerkasku, gdzie jednocześnie projektuje się też kompletny wydział agronomiczny.

Projekt wydziału agronomicznego w Nowoczerkasku, jest ziszczeniem dezyderatu Dumy państwowej, wypowiedzianego w tej sprawie przed dwoma laty.

— **Nowe storublówki.** Mocą ukazu Najwyższego, obiegające obecnie storublówki z datą „r. 1898“ polecono wycofać i zastąpić przez nowe z datą „1910“ r. Storublówki nowego wzoru są odbite na papierze żółtawym ze znakiem wodnym, stanowiącym deseń powtarzających się cyfr. „100“. Pośród tego desenia, w lewej ćwierci banknotu, wstawiono wizerunek cesarzowej Katarzyny II, wykonany także znakiem wodnym. Odwrotna strona banknotu jest zadrukowana czcionkami czarnemi na siatce koloru jasno bronzowego. Kantor banku Państwa w Petersburgu rozpoczął już puszczanie w obieg nowych storublówek.

— **Kadeci za skupem kolei Wiedeńskiej.** 21 b. m. na posiedzeniu frakcyi kadetów uchwalono, aby głosować za projektem rządowym skupu kolei warszawsko-wiedeńskiej. Taka uchwała wywołała niezmierne zdziwienie w kołach polskich.

Jak się dowiadujemy, na posiedzeniu tem przemawiał tylko Niekrasow, zalecając popieranie projektu, nikt przeciwko temu nie wystąpił i uchwała zapadła niemal jednomyślnie.

Zapytany później o motywy owej uchwały Rodiczew odpowiedział, że kadeci uważają skup kolei za korzystny z punktu widzenia skarbu, nie mogą więc liczyć się z możliwością obsadzenia posad na kolei przez Rosyan kosztem urzędników Polaków.

— **Rozwój kółek rolniczych w Królestwie Polskiem.** Ogólna liczba kółek rolniczych w Królestwie Polskiem wynosiła w 1910 r. 622, z liczbą 22,788 członków. Pomijając już cele kulturalne kółek, zasadzające się na pogadankach, kursach rolniczych i t. d., to kółka szerzą praktyczną działalność, objawiającą sie w zakładaniu wzorowych gospodarstw mlecznych, których już powstało około 53, kilkanaście zaś innych współdzielczych znajduje się w organizacyi. Kulturę i naukę gospodarstwa rolnego, oprócz specyalnych kursów stałych w Liskowie, Nałęczowie i Sobieszynie, szerzą fachowcy-instruktorzy, których liczba obecnie wynosi 21, specyalne zaś kursa instruktorskie przy centralnem Towarzystwie rolniczem“, zwiększają co rok liczbę tychże.

— **Stan ozimin** w Królestwie Polskiem jest naogół bardzo dobry. Wyjątek stanowi Kutnowskie i północna część Kaliskiego, gdzie wschody ozimin są bardzo słabe; poprawiły się one dopiero po ostatnich deszczach, ale niewiele. W Siedleckiem oziminy są bardzo bujne.

Co się tyczy okopowych, to w Lubelskiem i Grójeckiem kartofle ucierpiały w zeszłym miesiącu podczas kilku dni przymrozków. Zbiór buraków cukrowych w Królestwie Polskiem był w r. b. o 40 proc. mniejszy, niż w r. z.

— **Wydział mleczarski.** Przy Centralnem Towarzystwie rolniczem w Warszawie tworzy się wydział mleczarski. Będzie to zrzeszenie mleczarń rozsianych po kraju, a które zechcą do zrzeszenia się przyłączyć.

Organizatorzy nowo powstającego Wydziału mleczarskiego przesłali mleczarniom spółkowym dokładne wyjaśnienie, czem zamierza być i jakie korzyści ma mleczarniom przynosić projektowany Wydział, doradzając każdemu zarządowi mleczarni spółkowej niezwłoczne zwołanie walnego zebrania, w celu rozważenia sprawy przystąpienia do tworzącego się Wydziału.

Zebranie organizacyjne w Warszawie trwać będzie dwa dni: 6 i 7 grudnia, a rozpocznie się d. 6, o godz. 1 po południu, w resursie Obywatelskiej.

Każda Spółka będzie miała prawo 2-ch głosów, wysłać jednak może na zebranie dowolną listę swych członków.

— **O zwrot murów kościelnych.** Korespondent „Gońca“ z Mińska radzi poczynić starania o zwrot murów klasztornych i kościelnych w Mińsku, zamienionych na koszary, aby je wyrestaurować na kościoły, co mniejby poniosło kosztów, niż budowa nowego kościoła.

— **Tramwaj do Ozorkowa.** Przedsiębiorcy łódzcy, Leonhardt i Richter, otrzymali koncesye na przeprowadzenie linii tramwajowej ze Zgierza do Ozorkowa.

— **Kursy techniczne w Łodzi.** Staraniem p. Wacława Kujawskiego otwarte zostały kursy techniczne w Łodzi. Celem ich jest kształcenie w zakresie fabrycznym, jako to: przędzalnictwo, tkactwo, farbiarstwo, apretura i rysunki.

— **Towarzystwo opieki nad ociemniałymi.** Według ostatniego spisu ludności w kraju naszym jest przeszło 7 tysięcy ociemniałych. Nieszczęśliwi ci potrzebują opieki społeczeństwa i pomocy, której w swych rodzinach otrzymać nie mogą. W celu niesienia pomocy ociemniałym zawiązało się w Warszawie specyalne towarzystwo, które w d. 22 b. m. odbyło pierwsze zebranie organizacyjne.

— **Biuro rekomendacyjne.** W Warszawie założone zostało biuro rekomendacyjne pielęgniarzy i pielęgniarek.

— **Zawieszenie dziennika.** Warszawska izba sądowa poleciła zawiesić wydawnictwo „Gazety Warszawskiej" aż do czasu rozprawy sądowej.

— **Z kroniki łódzkiej.** W celu wyjednania pozwolenia na pobieranie cła od towarów, przywożonych do Łodzi koleją Kaliską, prezydent miasta polecił sporządzić szczegółowy kosztorys wartości placów i ulic oraz bruku, mostków i t. p. na ulicach, prowadzących do stacyi kolei Kaliskiej.

— Jeden z banków włoskich zamierza otworzyć filię w Łodzi.

— W magistracie łódzkim rozważano sprawę instalacyi prywatnej gazu. Obecny na zgromadzeniu dyrektor gazowni łódzkiej inż. Świerczewski oświadczył, że gazownia nie ma nic przeciwko prywatnym instalacyom gazowym we własnych posesyach pod warunkiem wypracowania dla instalacyi prywatnych specyalnych przepisów.

— Za spalony teatr polski Zelwerowicza towarzystwa asekuracyjne przyznały 45 tysięcy rb. odszkodowania. Suma ta podzielona będzie między Towarzystwem teatralnem, a właścicielem budynku p. Templem.

— Ruch budowlany z powodu ciepła ożywił się. Wiele budowli buduje się przy świetle elektrycznem.

— Napady bandyckie w Łodzi nie ustają. Kronika wypadków notuje napad na mleczarnię przy ul. Aleksandrowskiej 120, gdzie pod grozą rewolwerów odebrano 10 rb.

ZAGRANICZNA.

* **Cholera wśród marynarzy francuskich.** W Tulonie 120 marynarzy floty francuskiej zachorowało na cholerę.

* **O fakultet włoski.** W Wiedniu odbyło się zgromadzenie studentów włoskich, na którem omawiano sprawę założenia fakultetu włoskiego. Uchwalono wezwać posłów włoskich, aby w razie niedotrzymania przyrzeczeń rządu obstrukcyą udaremnili działalność parlamentu. Postanowiono żądać otwarcia fakultetu w Tryeście, a tymczasem przyznania w Austryi dyplomów uniwersytetów włoskich.

* **Zniesienie barbarzyńskiego zwyczaju.** Jedną z większych zdobyczy, osiągniętych przez rewolucyę chińską, jest skasowanie barbarzyńskich wyroków śmierci, których symbolem był sznur jedwabny. Każdy obywatel Niebieskiego Państwa mógł lada dzień spodziewać się, że z „pałacu" — tak nazywają w Chinach „cesarską rodzinę— przybędzie do niego eunuch i wręczy mu narzędzie przymusowego samobójstwa... sznur, bez poprzedniego uprzedzenia, bez piśmiennego rozkazu. Goniec wręczał go z kilku „uprzejmemi" słowami, z pozdrowieniem cesarza, a obywatel obdarzony sznurem, wiedział, co mu uczynić należy. Nazajutrz eunuch zjawiał się znowu i z taką samą udrzejmością zapytywał o zdrowie odbiorcy jedwabnego sznura. Wiedziano zawsze, przez szpiegów, czy egzekucya została dokonana; w razie przeciwnym, wrzucano skazańca do więzienia i konfiskowano mu całe mienie. Niektórzy, uprzywilejowani, zamiast sznura, otrzymywali pigułkę z opium. Wiadomo, że młody cesarz Kwang-su, zmarły na kilka dni przed śmiercią cesarzowej wdowy Tsuski, otrzymał także taką wizytę eunucha, który mu wręczył i sznur i pigułkę, dając mu do wyboru, w jaki sposób ma życiu swemu kres położyć. Ponieważ Kwang-su wiedział, że śmierci nie ujdzie, więc zażył pigułkę. Podobno i obecny odnowiciel Chin Juan-Shi-Kai otrzymał także—sznur jedwabny, lecz odważył się go odesłać, donosząc, że nie wie co z tem uczynić; dodał, że ma ostry miecz, którym potrafi przeciąć wszelkie sznury. Rząd, po raz pierwszy otrzymując taką odpowiedź, uląkł się, sznura już ponownie nie przesłał i pozwolił skazańcowi wyjechać... na kuracyę. Juan-Shi-kai przyrzeczenie spełnił. Istotnie i faktycznie sznur mieczem przeciął.

* **Biskupstwo krakowskie.** Cesarz austryacki mianował kanonika lwowskiej metropolitalnej kapituły rzymsko katolickiej, Adama ks. Sapiehę, księciem biskupem krakowskim.

*** Zatarg perski.** W rosyjskich sferach dyplomatycznych z niedowierzaniem zapatrują się na możność zadośćuczynienia przez Persyę wymaganiom ultimatum rosyjskiego. Prawdopodobnie Persyi przedstawiony będzie szereg nowych żądań, a do czasu ich wykonania wojsko rosyjskie pozostanie w Persyi.

Wojna.

We Włoszech ludność się niepokoi z powodu przewlekającej się wojny i słabej nadziei zwycięstwa. Na posiedzeniu rady miejskiej w Rzymie doszło do skandalicznej bójki, gdy socyaliści zażądali bezwzględnego protestu przeciw wojnie.

W Trypolisie prowadzą się utarczki. Turcy nie chą wydać walnej bitwy, zadaniem ich jest niepokoić przeciwnika.

Flota włoska ukrywa się gdzieś na wodach morza Śródziemnego. Przygotowuje się ona podobno do ataku na Dardanele, lecz ta cieśnina dziś jest doskonale uzbrojona i prawie niezdobyta. Turcy spodziewają się napadu floty włoskiej na wodach morza Egejskiego, ale spokojniej patrzą w przyszłość uzbroiwszy się odpowiednio. Austrya koncentruje swoje wojska na granicy włoskiej i jawnie sprzeciwia się przeniesieniu wojny do Turcyi europejskiej.

Rewolucya w Chinach.

Do Londynu telegrafują z Pekinu, że posłowie z 11 zbuntowanych prowincyi zjechali się w Szanghaju, aby zacząć rozprawy nad konstytucyą Chin, określić dokładnie formę przyszłej rzeczypospolitej, obrać nową stolicę i zredagować prawo wyborcze. Wobec trudności, z któremi spotkanoby się przy wyborze odpowiedniego prezydenta rzeczypospolitej, większa część posłów oświadczyła się za przyjęciem systemu szwajcarskiego, to jest za postawieniem na czele państwa nielicznej rady związkowej. Większość oświadczyła się za Nankinem, jako za przyszłą stolicą, brane są jednak pod uwagę wielkie koszty przeniesienia z Pekinu wszystkich urzędów centralnych, jako też poselstw obcych.

Wojna domowa w Chinach pociągnęła za sobą, naturalnie, trudności finansowe. W miesiącu ubiegłym rząd chiński nie mógł zapłacić 86,000 funtów sterlingów, jako procentu i raty amortyzacyjnej pożyczki 5-procentowej z r. 1896. Zwłoka ta jednak nie budzi w kołach finansowych niepokoju. Następna rata wypada dopiero dnia 1 kwietnia, a do tego czasu zbiorą się potrzebne pieniądze. Nie ma wątpliwości, że wszystkie pożyczki, zabezpieczone na cłach morskich, zostaną oprocentowane. Można się tylko obawiać, że amortyzacya ulegnie zwłoce, dopóki się w Chinach nie uspokoi.

Juanszikaj jest zdania, żeby utrzymać monarchię, tylko ją ograniczyć, gdyż w przeciwnym razie zapanuje anarchia w Chinach. Już obecnie panuje niezgoda śród powstańców, którym się nie uda pozyskać północy dla swojej idei. Tylko zachowanie dynastyi, pozbawionej wszelkiej władzy, oczywiście, poniekąd jako „godła monarchii", wywodził Juanszikaj, może ustrzedz państwo od rozkładu. Juanszikaj jest najmocniej przekonany, że conajwyżej trzy dziesiąte ludności chińskiej podzielają zapatrywania powstańców, inni—siedem dziesiątych—są zawsze jeszcze konserwatystami; dlatego też, gdyby rewolucya miała się zakończyć republiką, wywołałaby kontrrewolucyę.

Podobno rząd japoński z dworem chińskim prowadzi rokowania w sprawie otrzymania specyalnych mandatów do rozpoczęcia interwencyi. Akcya ta ma na celu utrzymanie dynastyi na tronie.

Również donoszą z Petersburga, że Rosya ma zamiar poprzeć dynastyę mandżurską i udzielić Chinom pożyczki w kwocie 10 milionów rubli. Juanszikaj miał podobno w tej sprawie długą konferencyę z ambasadorem rosyjskim w Pekinie.

Z ŻYCIA MARYAWICKIEGO.

Pogorzel (parafia Osieck). (Koresp.) Kościołek nasz nawiedził dnia 17 listopada nasz ukochany O. Biskup M. Jakób Próchniewski. Lud tłumnie garnął się do Spowiedzi i Komunii św. Sakrament Bierz-

mowania przyjęło osób 41. O. Biskup przybył do nas w towarzystwie O. M. Łukasza Wiechowicza, Kustosza warszawskiego i proboszcza z Cegłowa. Parafianie przepełnieni radością i podniesieni na duchu, czują dla Czcigodnego pasterza synowską i serdeczną wdzięczność.

Kobylniki. (Koresp.) Życie religijne i oświatowe w parafii Kobylnickiej rozwija się stale. Parafia nasza choć nie wielka i pozbawiona dogodnej komunikacyi, podąża jednak za innemi parafiami maryawickiemi. W przeszłym roku stanął tu ładny dom murowany, przeznaczony na ochronę i szkołę; instytucye te jednak dopiero w roku bieżącym zostały otwarte. W dniu 8 września proboszcz nasz, Przew. O. Jan Przyjemski, poświęcił pięknie urządzoną ochronę. Odrazu zapisało się blizko 60 dzieci, choć wieś Raszewo, gdzie się znajduje nasz kościół i dom parafialny, jest dość odległa od innych wiosek w parafii. Niedawno znów, d. 5 listopada, poświęcona i otwarta została szkoła parafialna. Dzieci uczęszcza około 90. Wszystkie dają przykład gorliwości nie tylko w nauce, ale i w życiu religijnem, uczęszczając do Spowiedzi i Komunii Św. Wspomnieć też należy, że koło kościoła, staraniem naszego ukochanego proboszcza, założony został obszerny sad owocowy, w którym wsadzono przeszło tysiąc drzew owocowych wyborowych gatunków.

Parafianin.

Z prasy.

Znamienne i pouczające. Wychodzący w Częstochowie klerykalny „Głos ludu“ podaje ciekawe wystąpienie ks. Karola Leszczyńskiego proboszcza w Liwie na Podlasiu. W miasteczku tem — za inicyatywą ks. proboszcza — założono kółko rolnicze. Otóż na zebraniu organizacyjnem, na którem ks. proboszcz Leszczyński został wybrany na prezesa, tenże ks. L., jako prezes do zgromadzonych członków wypowiedział mowę. „Głos ludu“ tak streszcza to pouczające przemówienie:

„Teraz przemawiał sam prezes ks. Leszczyński, zachęcając do pracy i wytrwałości, wyjaśniając, że przy naszym dobrobycie, nietylko nam lecz i innym będzie dobrze, że gdy będziemy mieli więcej, to tem łatwiej będziemy mogli się dzielić z innymi. Widzicie, — mówił ks. proboszcz—bywały czasy w Liwie, że mi w dniu Zadusznym złożyliście aż 29 kogutków, a w tym roku tylko 4, i to 3 później zdechło, boście sami nie mieli. I ofiarność na kościół będzie większa i piekniej przyozdobimy Dom Boży“.

Znamienne i pouczające zarazem.

Ceny zboża i innych produktów w Warszawie.

W tygodniu minionym tendencya dla pszenicy i żyta była stała. Chętniej nieco kupowano. Dowozy powiększają się. Nabywano gotowy towar po cenach nie droższych, lecz stałych, a to wobec zmniejszenia się zapasów w młynach. Usposobienie wogóle było chętniejsze, niż w zeszłym tygodniu.

Pszenica wyborowa	7.30—7.50.
„ biała wyborowa	7.15—7.25.
„ pstra wyborowa	6.90—7.10.
Żyto wyborowe	5.30—5.40.
„ średnie wyborowe	5.15—5.25.
Jęczmień 2-rzędowy wyborowy	5.60—5.70
„ średni	5.20—5.40.
„ 4-rzędowy	4.60—4.75.
Owies wyborowy	4.00—4.15.
„ średni	3.85 - 3.90.
„ ordyn.	3.60—3.65.
Krochmal pszenny za 32 fun.	3.60—3.80.
Kartoflana mączka za pud.	1.40—1.50.

Wszystko f-co kolej.

MĄKA. Usposobienie w handlu mąką pszenną spokojne i słabe. Dowóz mąki rosyjskiej zmniejszony; zapasy jednak znaczne. Notowano mąkę pszenną z młyna Słodowiec:

№ 4/0 11.85, 3/0 11.25, 2/0 10.75, 2a/0 10.25, 1/0 9.75, 1a 9.00 1—8.50, 2a 8.00, 2—6.75 za worek 200 funtowy w sprzedażach średnich.

W hurcie odstępuje się kupującym rabat 25 kop. na worku.

Mąka żytnia słabo 6.75, 7.00 za worek.

OTRĘBY. Spokojnie. Podaż nieco większa i słabsze usposobienie zagranicą dla otrąb pszennych i żytnich. W Warszawie notowano otręby pszenne 81 do 84, żytnie do 86 kop. za pud. Na stacyach granicznych o koszt frachtu wyżej. Otręby jęczmienne z kaszarni warszawskiej chętnie są kupowane do Niemiec po 85 do 90 kop. na miejscu. W Toruniu kalkulują się 6.50 do 6.62½ m. za 50 kilo.

MAKUCHY. Obroty bardzo małe. Usposobienie mocne. Lniane w Warszawie 115 do 120,

rzepakowate 110 do 115 za pud. W Rydze makuchy lniane 127 do 128, w Libawie słonecznikowe 93 kop. za pud.

KONOPIE. Bardzo mocno i zwyżkowo. Brak podaży. Gatunki wyborowe I—6.10 do 6.20, II—5.95—6.00. Poślednich brak zupełny.

CHMIEL. Żadnych tranzakcyi nie uskuteczniono. Sytuacya bez zmiany.

RZEPAK. Spokojnie, bez zaofiarowania i bez tranzakcyi. Nominalnie 10.50 do 10.75 za korzec, z odbiorem na stacyi wysyłającej.

NASIONA. Handel nasionami traw ciągle ożywiony, a chociaż niektórych nasion okazuje się więcej, niż się spodziewano, to jednak gatunki wyborowe, czyste, odpowiadające warunkom i wymaganiom odbiorców, są bardzo drogie i bardzo poszukiwane.

Koniczyna biała wyborowa, wolna od wszelkich zanieczyszczeń 95 do 100 rub. za korzec.

Koniczyny czerwonej zaofiarowanie większe. Towar krajowy gatunkowo niezbyt świetny, przeważnie zanieczyszczony bobikiem, natomiast partye nadchodzące z południowych i środkowych prowincyi Rosyi, a także podolskie są piękne i lepiej doczyszczone. Za piękną i czystą koniczynę czerwoną płacono chętnie 70, a nawet 75 rub. za korzec, gdy koniczyna krajowa miała odbiorców po 68, 65, 62, a nawet 60 rub. za korzec, zależnie od stopnia czystości.

Koniczyny szwedzkiej mało. Cena około 60 rub., zależnie od czystości.

Przelot poszukiwany, przy cenach 50 do 60 rub. za korzec, co jest ceną niebywałą.

Tymotka nieco słabiej, przy większej podaży. Cena 40 do 50 rub. za wyborowy gatunek.

Wyka i peluszka 6.50 do 7.00 i 7.50.

Łubin mocno. Niebieski 4.50 do 5.00 rub. Żółtego brak.

Seradela spokojnie, 2.00 do 2.10 rub. za pud.

OLEJE ROŚLINNE. Dosyć mocno przy większem zaofiarowaniu. Olej słonecznikowy i bawełniany 6.00 do 6.20, olej lniany rosyjski 6.50 do 6.70, wyborowy ryski z fabryki Schmidta do 8.00 i 8.20 za pud wraz z beczką. Olej rzepakowy surowy 5.50, 5.70 do 6.00 rafinowany 6.00 do 6.20 i 6.30 za pud.

OLEJ KOKOSOWY. Słabiej. Marki zwykłe średnie C i C 8.00 do 8.20, wyborowy Cochin CC 1. 8.90 za pud. Masło kokosowe (Cochino) w puszkach jedno funtowych 9.30 za pud.

OLEJE MINERALNE. Szybajewa № I 2.35, № II 2.25 przy usposobieniu mocnem.

OLEJE CYLINDROWE bez zmiany. Kazbek 3.50, Elbrus 3.75, Diamant 4.50.

OLEJE do maszyn 12.00, 12.60, do palenia 12.80 do 13.00 za pud.

CUKIER. Tendencya dla kryształu w dalszym ciągu słaba, wobec oczekiwanego wyniku obrad konferencyi brukselskiej w sprawie podwyższenia kontyngensu wywozu cukru rosyjskiego na rynki konwencyjne. Sprawa ta zadecydowana będzie w dniu 8 grudnia. Ceny bez zmiany.

MASŁO. „Warszawskie ziemiańskie Towarzystwo mleczarskie“ notuje następujące ceny hurtowe za 1 funt w kopiejkach: „Deserowe I gatunku 60, deserowe II gat. 57—58, było 59—60, solone I gat. 46—47, solone II gat. 43—44, solone III gat. 38 do 40. W detalu: deser. II—64, bryłowe 68, solone I-e 54 i solone II 50 kop.

OKOWITA. Brak zaofiarowania Ceny nominalne za surówkę 52 kop za wiadro 4 stopniowe. Cen rektyfikowanego spirytusu nie notowano.

Spirytus skażony 1.60 za wiadro 02° w zwykłych wa unkach.

Zagranicą stale W Hamburgu okowita gotowa i na dostawy 24.25 m. za hektolitr.

CEMENT. Centralne biuro sprzedaży cementu notuje następujące ceny: rub 4.20 za beczkę 10-pudową i rub. 4.95 za beczkę 12 pudową.

SÓL. Stale. W handlu hurtowym sól kuchenna 55 do 75 kop. za pud wraz z workiem. W detalu na rynkach żywnościowych w Warszawie 5 do 6 kop. za formę 2-funtową.

KALENDARZYK.

Listopad.

28	Wtorek	Mansweta B. M.
29	Środa	Saturnina i Filem.

Redaktor i wydawca ks. Tomasz Krakiewicz Maryawita.
Drukarnia Ks. Biskupa Jana M. M. Kowalskiego w Łodzi, Franciszkańska 27.